

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Jacek Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Historia Iagellonica, Kraków 2011, ss. 296 [= *Notos – Scripta Antiqua et Byzantina* 7].

Bitwa pod Mantzikert (Manzikert) z 1071 r. uznawana jest za jeden z przełomowych momentów w dziejach cesarstwa bizantyńskiego, stąd przyciągała i przyciąga uwagę badaczy. Jednym z nich jest Jacek Bonarek, polski historyk pracujący w filii Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim, od lat zajmujący się dziejami średniego Bizancjum, który poświęcił zagadnieniom związanym z bitwą pod Mantzikert swoją najnowszą książkę.

Tytułowe starcie pod Mantzikert stało się dla niego pretekstem do przedstawienia szerokiej panoramy dziejów cesarstwa bizantyńskiego między rokiem 1025 a początkiem rządów Aleksego Komnena (1181–1184), ze szczególnym uwypukleniem kwestii zagrożenia dlań płynącego ze strony rosnących w tym czasie w siłę Turków Seldżuckich. W czterech pierwszych rozdziałach (*Bizancjum w XI wieku* – s. 25–50; *Bizantyńska Italia* – s. 51–70; *Pieczyngowie* – s. 71–94; *Bizancjum i jego sąsiedzi w XI wieku* – s. 95–114) autor nader kompetentnie przedstawił stan państwa bizantyńskiego, zwracając uwagę na czynniki je osłabiające (wygaśnięcie dynastii macedońskiej, niemożność „zainstalowania” nowego rodu panującego, bunty i próby uzurpacji władzy). Scharakteryzował również stosunki Bizancjum z jego sąsiadami: Serbami, Węgrami, Rusami, Arabami i państwami kaukaskimi. Następne trzy rozdziały (*Bizancjum i Seldżuci* – s. 115–146; *Kampanie Romana IV Diogenesa* – s. 147–176 (tu szczególnie interesująca analiza przebiegu samej bitwy pod Mantzikert); *Wojny domowe i utrata Azji Mniejszej* – s. 177–202) poświęcone zostały Turkom Seldżuckim i bizantyńskiej polityce wobec nich. W tej partii pracy Jacek Bonarek stawia tezę

o braku wyjątkowego znaczenia tytułowej bitwy pod Mantzikert dla osłabienia pozycji Bizancjum w Azji Mniejszej. Bizantyńczycy, nawet po przegranym starciu, byli w stanie utrzymać swój stan posiadania. To, że tak się nie stało, było konsekwencją walk o cesarski tron, które rozpoczęły się w Bizancjum wkrótce po niepowodzeniu pod Mantzikert (Roman Diogenes *contra* Michał VII Doukas) i buntów najemnego wojska (wystąpienie Roussela de Bailleul). Turcy, dla których przeciwnikiem bardziej absorbującym niż Bizancjum byli egipcscy Fatymidzi, i którzy, jak się wydaje, nie mieli wówczas w planach zajmowania bizantyńskich posiadłości w zachodniej Azji Mniejszej, wykorzystali jedynie okazję stworzoną im przez Bizantyńczyków. Nastąpiło to jednak dopiero w kilka lat po bitwie pod Mantzikert (pod koniec lat siedemdziesiątych i w początkach osiemdziesiątych XI w.).

Praca ma jasną, logiczną konstrukcję. Oparta została na kompletnej podstawie źródłowej – obejmującej teksty bizantyńskiej, łacińskiej, jak i wschodniej proveniencji – która poddana została wnikliwej analizie. W jej konsekwencji autor dochodzi do oryginalnych, dobrze uzasadnionych wniosków. Trzeba podkreślić, że znakomicie orientuje się w bogatej literaturze przedmiotu (bibliografia obejmuje czterdzieści stron druku, s. 228–269), którą umiejętnie wpłata w swoje rozważania, dyskutując z nią, uzupełniając czy wreszcie zgadzając się z funkcjonującymi ustaleniami. Warto może było jednak sięgnąć do kilku jeszcze tekstów, które mogłyby rzucić trochę inne światło na kwestie podejmowane w pracy. Myślę tu o artykule Teresy Wolińskiej (*Wareg w Bizancjum. Sycylijska przygoda Haralda Hardraade*, „Balcanica Posnaniensia” 2009, t. XV, s. 65–85) istotnym w kontekście aktywności na Sycylii wojsk bizantyńskich, dowodzonych przez Jerzego Maniakesa oraz kilku tekstów dotyczących powstania Piotra Deliana i Ałusijana (1040–1041), któremu to wydarzeniu autor poświęcił stosunkowo dużo miejsca (P. Petrov, *Văstanija protiv Vizantija*, Sofia 1960, s. 19–27; P. Stojanov, *Văstanieto na Petăr Deljan v inslanskite sagi*, „Vekove”, 1980, R. IX, nr 5, s. 41–46; A. Miltenova, M. Kajmakamova, *The Uprising of Petăr Deljan [1040–1041] in a new Old Bulgarian Source*, „Byzantinobulgarica” 1986, t. VIII, s. 227–240).

Zgadzając się generalnie z konstatacjami Jacka Bonarka chciałbym odnieść się do kilku zagadnień szczegółowych.

Nie jestem do końca przekonany, że można porównywać ze sobą, w kontekście interludiów w funkcjonowaniu dynastii w Bizancjum, okresy lat 695–717 i 802–823 (s. 29, przyp. 96). W tym

pierwszym, określanym mianem „dwudziestu lat anarchii”, państwo bizantyńskie doświadczyło wyraźnego kryzysu władzy cesarskiej, czego wyrazem były rządy, w tak krótkim czasie, aż siedmiu cesarzy. Zmiany władców były konsekwencją uzurpacji, które w pewnych przypadkach przeradzały się w regularne zmagania militarne¹. Przez znaczną część drugiego okresu mamy do czynienia z panowaniem członków jednej rodziny – Nicefora I (802–811), Stauracjusza (811) i Michała I (811–813), a następnie z siedmioletnimi, a więc wcale nie tak krótkimi, rządami Leona V (813–820). Michał II, jego następca, który przejął władzę w wyniku zamachu stanu, dotrwał na tronie do swej naturalnej śmierci². Trzeba zwrócić uwagę, że zmiany panujących następowały w tym okresie płynnie bez poważniejszych starć, poza – rzecz jasna – wystąpieniem Tomasza Słowianina, które zakończyło się jednak niepowodzeniem i w ostatecznym rozrachunku przyniosło ugruntowanie rządów Michała II, założyciela dynastii amoryjskiej³.

Pewne wątpliwości budzi porównywanie, zresztą pojawiające się częściej w literaturze naukowej, aktywności Pieczyngów na terenach Bułgarii Naddunajskiej w XI w. z przypadkiem Bułgarów Asparucha z końca VII w., którzy na tych ziemiach zbudowali wówczas nowy organizm państwowy. Paraleli można doszukiwać się jedynie, jak sędzę, w kontekście relacji Bizancjum z tymi ludami koczowniczymi. Natomiast uczonym umykają zasadnicze różnice

¹ Na temat tego okresu w dziejach cesarstwa bizantyńskiego por. m.in. J. Kulakovskij, *Istorija Vizantii*, t. III (602–717) gody, Sankt-Peterburg 1996, s. 262 sqq (wyd. I, Kijew 1915); W.E. Kaegi, *Byzantine military Unrest 471–843. An Interpretation*, Amsterdam 1981, s. 186–208; G.V. Sumner, *Philippicus, Anastasius II and Theodosius III*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1976, vol. XVII, s. 287–294; W. Treadgold, *Seven Byzantine Revolutions and Chronology of Theophanes*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1990, vol. XXXI, s. 203–227.

² O tym okresie w dziejach Bizancjum – J.B. Bury, *A History of the Roman Empire from the Fall of Irene to the Accession of Basile I (A.D. 802–867)*, New York 1965, s. 5 sqq; W.E. Kaegi, *op. cit.*, s. 244–251; W. Treadgold, *The Byzantine Revival 780–842*, Stanford 1988; D. Turner, *The Origins and Accession of Leo V (813–820)*, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” 1990, Bd. XL, s. 171–203.

³ Na temat powstania Tomasza Słowianina – E. Lipšic, *Vosstanie Fomy Slavjanina*, [w:] e a d e m, *Očerki istorii vizantijskogo obščestva i kultury VIII – pervaja polovina IX veka*, Moskva–Leningrad 1961, s. 212–228; P. Lemerle, *Thomas le Slave*, „Travaux et Mémoires” 1965, t. I, s. 255–297; H. Köpstein, *Zur Erhebung des Thomas*, [w:] *Studien zum 8. und 9. Jahrhundert in Byzanz*, Berlin 1983, s. 61–87; W. Treadgold, *The Byzantine...*, s. 233–244.

w sytuacji Bułgarów w VII i Pieczyngów w wieku XI. Najistotniejszy w moim przekonaniu jest wątek mieszkańców tych terenów. Jeśli pod koniec VII w. mamy do czynienia z ludnością słowiańską, która nie zbudowała dotąd swojej państwowości⁴, to w wieku XI mieszkańcami wspomnianych terenów są Bułgarzy, z silną tradycją własnej państwowości i wolą jej odbudowania, czego wyrazem było powstanie Piotra Deljana i Ałusijana z lat 1040–1041⁵. Czy w tej sytuacji wyparcie wpływów bizantyńskich byłoby wystarczającym warunkiem zbudowania Patzinakii?

Na marginesie rozważań J. Bonarka, dotyczących liczebności wojsk bizantyńskich uczestniczących w bitwie pod Mantzikert warto może podkreślić, że nawet jego ostrożne szacunki, wskazujące na trzydzieści tysięcy, mogą być przesadzone (s. 173–176, 211–212). Bizantyńska literatura polemologiczna wyraźnie wskazuje, że w praktyce Bizantyńczycy nie używali armii większych niż 18–25 tysięcy⁶. Przywołany przy okazji powyższych rozważań przykład wyprawy bizantyńskiej dowodzonej przez Michała, stratega Dyrrachion, przeciw Stefanowi Wojsławowi, władcy serbskiemu (s. 211), znakomicie ilustruje, z jaką swobodą bizantyńscy autorzy operowali liczebnością swoich wojsk. Jan Skylitzes mówi o sześćdziesięciu tysiącach, z czego w bitwie z Serbami miało zginąć czterdzieści tysięcy⁷. Z kolei Kekaumen mówi, że w wyprawie uczestniczyło czterdzieści tysięcy żołnierzy⁸. Z pewnością i ta liczba jest zawyżo-

⁴ Na temat początków istnienia bułgarskiej państwowości, w tym stosunków między Bułgarami a Słowianami – W. S w o b o d a, *Powstanie państwa bułgarskiego w Dolnej Mezji. Słowianie – federaci czy trybutariusze Protobułgarów*, „Slavia Occidentalis” 1962, t. XXII, s. 49–66; P. Petrov, *Obrazuvane na Bălgarskata Dăržava*, Sofia 1981; G.G. Litavrin, *Formirovanije i razvitije ranniefudalnogo bolgarskogo gosudarstva*, [w:] *Ranniefodalnyje gosudarstva na Balkanach VI–XII v.v.*, Moskwa 1985, s. 132–188; idem, *K problemie stanovlenija Bolgarskogo gosudarstva*, [w:] idem, *Vizantija i slawjanie*, Sankt-Peterburg 1999, s. 192–217; P. K o l e d a r o v, *Săbitijata okolo vāznikvaneto na bălgarskata dăržava*, „Istoričeski Pregled” 1986, R. XLII, nr 8, s. 60–72; I. B o Ź i l o v V. G j u z e l e v, *Istorija na srednovekovna Bălgarija VII–XIV vek*, Sofia 2006, s. 90–92.

⁵ Por. choćby literaturę dotyczącą powstania Piotra Deljana i Ałusijana, wskazaną powyżej w tekście głównym.

⁶ *O urzędzeniu obozu*, [w:] *Three Byzantine Military Treatises*, text, transl. and notes by G.T. Dennis, Washington 1985, s. 268, 274; *O metodzie paradromē*, [w:] *Three Byzantine Military...*, s. 144 sqq).

⁷ Ioannis Scylitzae *Synopsis historiarum*, rec. I. Thurn, Berlin 1973, s. 425.

⁸ K e k a u m e n, *Sovety i rasskazy. Poučenie vizantijskogo polkovodca XI veka*, podgotovka teksta, vvedenie, perevod i kommentarij, G.G. Litavrin, Sankt-Peterburg 2003, s. 184.

na (ważkim argumentem na rzecz tego poglądu, poza wieloma innymi, jest pytanie, po co miałby Konstantyn Monomach angażować tak wielkie siły przeciw, przecież nie aż tak groźnemu, przeciwnikowi?). Słusznie zauważa J. Bonarek (s. 211–212), że użycie tak dużych liczb ma na celu wyolbrzymienie odpowiedzialności wodza wyprawy – Michała za klęskę. W literaturze bizantyńskiej widoczna jest tendencja do tłumaczenia militarnych niepowodzeń nie tyle walorami i siłą przeciwnika, ile właśnie nieudolnością własnych wodzów, konfliktami między nimi, nawet zdradą, a wreszcie Boską interwencją (ten ostatni motyw występuje, jak się wydaje, najczęściej)⁹.

Książka Jacka Bonarka została napisana jasno, znakomitą polszczyzną, co powoduje, że czyta się ją z dużą przyjemnością, nie tylko ze względu na walory naukowe, ale również literackie. Sądzę, że sięgną po nią nie tylko uczeni, ale i szerszy krąg odbiorców literatury historycznej (świadczy o tym zresztą fakt, że nakład książki rozszedł się bardzo szybko).

Praca Jacka Bonarka jest dziełem oryginalnym, wzbogacającym naszą wiedzę na temat dziejów Bizancjum w II połowie XI w., szczególnie w kontekście stosunków cesarstwa z Turkami Seldżuckimi. Jestem przekonany, że zajmie ona poczesne miejsce nie tylko w polskiej literaturze bizantynologicznej, ale i wejdzie do międzynarodowego obiegu naukowego (w tym kontekście muszę wyrazić żal, że nie została zaopatrzona w dłuższe streszczenie obcojęzyczne).

MIROSŁAW J. LESZKA
UNIwersytet Łódzki*

⁹ Por. M.J. Leszka, *Dlaczego Bizantyńczycy przegrali bitwę pod Anchialos (917). Wersja Leona Diakona*, [w:] *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 414.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Bizancjum.